

JERZY FLAGA – LUBLIN

[Recenzja]: Robert Kozyrski, *Duchowieństwo, Kościoły i religia w dokumentach sejmików województwa ruskiego w epoce konfesjonalizacji Rzeczypospolitej Obojga Narodów 1648-1768*, Lublin 2013, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, ss. 509+3nlb, ISBN 978-83-7306-618-2.

Praca Roberta Kozyrskiego, pracownika naukowego Ośrodka Badań nad Geografią Historyczną Kościoła w Polsce KUL, powinna być zauważona nie tylko przez historyków i historyków Kościoła, ale także przez innych badaczy interesujących się naukami humanistycznymi. Poświęcona jest bowiem ważnemu zagadnieniu, jakim jest szeroko pojęty parlamentaryzm polsko-litewski w postaci funkcjonowania zgromadzeń szlacheckich w Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Ponadto praca dotyczy problematyki wyznaniowej i religijnej w województwie ruskim, czyli na obszarze, na którym zjawiska związane z religią przejawiały się ze szczególną mocą i miały odmienny charakter niż na ziemiach rdzennie polskich¹.

Na całość pracy składają się: wstęp, sześć rozdziałów merytorycznych, zakończenie oraz teksty z zakresu aparatu naukowego (wykaz skrótów, bibliografia, aneksy, wykaz map i tabel zamieszczonych w tekście, summary, indeks osób). Z w miarę obszernego wstępu (s. 5-27) dowiadujemy się m.in., że na badanym terenie w różnym okresie funkcjonowało kilka sejmików ziemskich – partykularnych i jeden wojewódzki, zwany też generalnym ruskim². Uprawnienia sejmików były dosyć szerokie, obejmowały różne sprawy z zakresu życia społecznego. One to podejmowały i rozwiązywały problemy lokalnych społeczności łącznie z kwestiami religijnymi i Kościołów różnych wyznań. Do ich kompetencji należała też kontrola poboru podatków, organizowanie wojska oraz przeprowadzanie elekcji

¹ Nie jestem przekonany, czy autor słusznie postąpił wprowadzając do tytułu (właśnie do tytułu) dziwnie brzmiący spolszczony termin konfesjonalizacja. Zdaje się, że uległ on modnemu trendowi używania nowych określeń. Zaskakująco to brzmi: Kościoły i religia, instytucje na wskroś wyznaniowe, mają być badane w epoce określonej mianem: wyznaniowa. A przecież istnieje dobrze znane w historiografii polskiej i poprawnie brzmiące określenie: epoka staropolska.

² Najważniejszym wśród tych sejmików był sejmik wojewódzki w Sądowej Wiszni. W XV w. spod jego jurysdykcji uwolniła się ziemia chełmska, która organizowała swe sejmiki w dwóch znanych ośrodkach miejskich: Chełmie i Krasnymstawie.

urzędników ziemskich i posłów na sejm. W XVII i XVIII w. wysyłały różnego rodzaju poselstwa i kierowały polityką zagraniczną. W dalszych partiach wstępu autor scharakteryzował dosyć obszernie stan badań na temat interesującej go problematyki. Jest to o tyle godne uwagi, że w literaturze przedmiotu nie ma podobnej monografii, istnieją co najwyżej odpowiednie rozdziały w pracach, i dlatego też dobrze, że autor rozszerzył katalog zagadnień.

W rozdziale I (*Relacje sejmików województwa ruskiego z hierarchiami duchownymi*) autor analizuje kolejno następujące kwestie: Stolica Apostolska i jej przedstawiciele w Rzeczypospolitej Obojga Narodów; arcybiskupi i biskupi w służbie państwa, Kościołów i społeczności lokalnej; stanowisko sejmików w kwestii obsady personalnej biskupstw prawosławnych we Lwowie i Przemyślu. W rozdziale tym znalazło się szereg interesujących informacji, jak na przykład ta, że Stolica Apostolska interesowała się żywo, na równi z europejskimi dworami, sprawami wewnętrznymi Rzeczypospolitej Obojga Narodów i angażowała się we wszelkie negocjacje, zwłaszcza te, które dotyczyły rodów królewskich. Następnie, że nuncjusze byli na ogół dobrze poinformowani o sytuacji w państwie i stanowili cenne źródło wiedzy niezbędnej do właściwego funkcjonowania dyplomacji watykańskiej. Często przejawiali oni dużą aktywność dyplomatyczną, która wzrastała w chwilach dla państwa szczególnie ważnych. Do takich należały przede wszystkim wolne elekcje, podczas których szlachta *viritim* wybierała nowego władcę.

Przedmiotem rozdziału II (*Kościoły i wspólnoty*) jest również problematyka strictly kościelna, lecz przesunięta w swej hierarchii o stopień niżej. Podjęto w nim trzy kręgi różnych zagadnień. Pierwszy krąg obejmował kulturę i na jej tle kwestię sarmatyzmu, pobożności i spraw wewnętrznych Kościołów; w drugim zajęto się prawosławiem, unitami i protestantami w kontekście swobód wyznaniowych, w trzecim zaś – kwestią gmin żydowskich na ziemiach polskich i przejawami antysemityzmu. Na wstępie autor zauważa, zgodnie z literaturą, że pojęcie sarmatyzmu i formacji kulturowej, które dominowały w Rzeczypospolitej Obojga Narodów od schyłku XVI aż do końca XVIII w., nierozzerwalnie łączyły się z kwestiami wyznaniowymi, religijnością i pobożnością. Zauważa też interesującą rzecz, że odwołanie się do religii i Boga w dokumentach sejmików województwa ruskiego pojawiło się i pozostało na trwałe dopiero w drugim dziesięcioleciu XVIII w. Pozostałą część rozdziału wypełniają zachowanie i wzajemne relacje zachodzące pomiędzy ludnością katolicką, unicką, protestancką i żydowską łącznie z różnego rodzaju ekscesami, zatargami i zaburzeniami do jakich dochodziło przy różnych okazjach. W przypadku ludności prawosławnej wpływ na jej sytuację wywierały dodatkowo burzliwe wydarzenia, jakie miały miejsce na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W tym kontekście godny za uwaga jest fakt, że wśród różnych postulatów dotyczących kwestii wyznaniowych, które szlachta województwa ruskiego kierowała do sejmu w latach 1648-1768, wyjątkowo mało miejsca przeznaczano na braci polskich (arian) i dla obcego chrześcijaństwu islamu. Jeśli chodzi o relacje i kontakty z ludnością żydowską, to miały one wyraźnie charakter handlowy, w mniejszym zaś stopniu aspekt wyznaniowy.

W rozdziale III (*Konflikty*) autor prezentuje szereg szczegółowych zagadnień dotyczących wzajemnych relacji społecznych, jakie miały miejsce w codziennym życiu publicznym. Wyrażają to tytuły poszczególnych paragrafów, a brzmią one: 1. Antagonizmy lokalne, 2. Kompozycja między stanami (dziesięciny, meszne, alienacja dóbr, wyderkafy), 3. Sądy i sądownictwo, 4. Prawo patronatu. Na pierwszy rzut może się wydawać, że autor odszedł w rozdziale tym od ścisłej tematyki kościelnej. Jednakże jest to przekonanie mylące. Wszystkie zaprezentowane kwestie są w jakiś sposób, w mniejszym lub większym stopniu, zakotwiczone w strukturach kościelnych. Przykładowo można podać, że wspomniana kompozycja między stanami (*compositio inter status*) obejmowała takie sprawy, jak wybór i wysokość dziesięcin, przechodzenie dóbr świeckich w ręce duchowieństwa, wyderkafy i sądownictwo. Były to sprawy nader skomplikowane, dyskutowano o nich na sejmikach szlacheckich i sejmach, głównie w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII w. Dziesięcina natomiast należała do danin, która zapewniała stały dochód Kościołowi rzymskokatolickiemu. Uiszczana przez panujących i wiernych funkcjonowała również w Kościele prawosławnym. Dochodziło też na tym tle do pewnych nieporozumień, które pociągały za sobą nawet interwencję w Rzymie. Odnośnie sądownictwa autor stwierdza, że dokumenty sejmików województwa ruskiego prawie wcale nie wspominają o problemie niekaralności sędziów duchownych.

W rozdziale IV (*Problematyka zakonna*) następuje powrót do problematyki typowo kościelnej, a ściślej mówiąc zakonnej. Obejmuje ona cztery grupy zagadnień. Pierwsza ma za przedmiot zakony w województwie ruskim i w dokumentach sejmików. Autor konstatuje tu, że oba ruchy zakonne tzn. męski i żeński wykazywały od początku swego istnienia na terenie państwa polskiego dużą dynamikę rozwojową, następowało to przede wszystkim dzięki wielkiej własności ziemskiej. Na przykład, około 1300 r. funkcjonowały już 43 klasztory żeńskie i blisko 20 domów beginek. Warunki i dalszy rozwój uległy zmianie w XIV i XV w., co związane było z ogólnym kryzysem cywilizacyjnym Zachodu. Następstwem jego było zwiększenie liczby parafii, zwłaszcza na wschodnich terenach państwa polskiego i integracja polityczno-administracyjno-kościelna ziem ruskich i litewskich z państwem polskim. W efekcie tego klasztory w większym stopniu zaczęły wkraczać na obszary zarezerwowane dotychczas dla prawosławia. Drugą grupę stanowią kwestie związane z wspieraniem fundacji zakonnych. A oto co autor pisze na ten temat: „W omawianym okresie akty fundacyjne i związane z nimi uposażenia otwierały jedynie drogę do założenia kościoła i klasztoru. Nie gwarantowały jednak bezpiecznej egzystencji placówek, zwłaszcza w okresie wojen i ogólnego chaosu w państwie polsko-litewskim. Zakony więc wszelkimi sposobami zabiegały o potwierdzenie przysługujących im praw, a najpopularniejszym ze sposobów była aprobatą sejmowa w formie konstytucji. Działania te napotykały na rozliczne trudności, a nawet otwarty sprzeciw szlachty wobec nabytych już praw i przywilejów. Ich skuteczność w dużej mierze zależała od statusu społecznego, majątkowego i politycznego fundatora. W drugiej połowie XVII i w XVIII w. był nim bogaty lub średniozamożny szlachcic, aktywnie biorący udział w pracach sejmiku szlacheckiego i często z jego wyboru reprezentujący lokalną spo-

łeczność wyborców na forum sejmowym” (s. 236). W dwóch następnych paragrafach omówiono kolejno: darowizny, jałmużny i odszkodowania oraz zwolnienia, czyli libertacje, prośby i pozwolenia. Z rozważań wynika, że jedną z form wsparcia, którą chętnie przyjmowały zakony, były zapisy testamentowe, w których testatorzy przeznaczali duże kwoty pieniężne nie tylko na własne pogrzeby i msze św., ale przy tej okazji jałmużną obdarzali wybrane przez siebie klasztory. Pomoc finansowa kierowana przez sejmiki województwa ruskiego do instytucji religijnych, w tym zakonnych, nie była czymś przypadkowym. Z dokonanych analiz źródłowych wynika, że kierowano ją głównie do ośrodków położonych w miejscu obrad lub sąsiadujących z nimi oraz do tych, które były użyteczne społecznie. Istotnym powodem, dla którego sejmiki szlacheckie wspomagały finansowo zakony, była też pomoc ze strony klasztorów w przechowywaniu ksiąg sądowych ziemskich. Można powiedzieć, że autor nie pominął prawie żadnego elementu społecznego, jaki miał związek z duchowieństwem.

Wyrazem tego jest rozdział V jego pracy, poświęcony jest on znanemu nie od dziś zagadnieniu podatków (*Obowiązki podatkowe*). Analizuje w nim różne powinności podatkowe, jakie występowały w badanym okresie. Omawia więc kolejno: powinności podatkowe, zaległości i kontrybucje, łanowe i szos, czopowe i szelężne, akcyzę, podymne oraz pogłowne i *subsydium charitativum*. R. Kozyrski utrzymuje, że sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej Obojga Narodów poświęcały wiele uwagi skarbowości, a zwłaszcza podatkom. Jego zdaniem podatki świadczyły o sile ekonomicznej okręgu sejmikowego i zasobności finansowej mieszkańców, co miało duży, bardzo realny wpływ na politykę i gospodarkę państwa.

Ostatni rozdział VI wypełniają zagadnienia związane ze sferą aktywności Kościoła i duchowieństwa na odcinku działań wojennych i służby wojskowej (*Udział w działaniach wojennych i powinności wojskowe duchowieństwa*). Są to niewątpliwie bardzo interesujące kwestie, zwłaszcza gdy się zważy na jak liczne i niszczące najazdy przez różnych wrogów narażone były badane tereny. Myślę, że uwzględnienie ich jest wielkim atutem pracy. W badanym okresie sprawy obronności i wojskowości odgrywały ważną rolę. Autor przypatruje się im przez pryzmat trzech zjawisk: hiberny, stacji wojskowych i leży zimowych, następnie – służby wojskowej i w ostatnim paragrafie w świetle szkód wojennych i przemarszów wojsk. Spośród całego szeregu analizowanych faktów chcę przywołać jedną konstatację odnoszącą się do podatków. Brzmi ona: „Kiedy więc kurczyła się powierzchnia uprawianej ziemi i wyludniały się miasta, malały również wpływy pieniężne z podatków, zbierane przez poborców. Zaniepokojone tą tendencją sejmiki szlacheckie próbowały powstrzymać ten destrukcyjny proces dostępnymi metodami i środkami” (s. 327). O tym, jakie mogły to być metody świadczy dalszy tekst, czytamy w nim: „W 1652 r. to właśnie ze względu na morowe powietrze sejmik chełmski polecił wybranym przez siebie poborcom podatkowym ziemi egzekwowanie podatków jedynie w tych miastach i małych miasteczkach, które szczęśliwym trafem ominęła zaraza. Nadto zostali oni zobowiązani do sporządzenia stosownego rejestru wszystkich nawiedzonych epidemią miejscowości i podania go do kancelarii grodzkiej chełmskiej. Przyznane przez sejmik chełmski zwol-

nienia podatkowe obowiązywały przez okres pięciu miesięcy, od września 1652 r. do stycznia 1653 r.” (s. 327-328). Należy tutaj dodać, że podstawę do opodatkowania dóbr duchowieństwa stanowiła będąca w jego posiadaniu liczba łańów. Rozdzielaniem i rozkładem w poszczególnych diecezjach zajmowały się powołane w tym celu komisje biskupie lub sami biskupi. Szlachta nie zawsze była z tego powodu zadowolona, oskarżała bowiem duchownych, jak słusznie dodaje autor, o nadużycia i ukrywanie faktycznej wielkości posiadanych dóbr.

Cenne dopełnienie pracy stanowi aneks, który zawiera 10 tabel z bogatym materiałem merytorycznym (s. 433-486 nlb). Są to następujące tabele: 1. Nuncjusze papiescy w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1648-1768; 2. Senatorowie duchowni województwa ruskiego w latach 1648-1768; 3. Prymasi, arcybiskupi rzymskokatolicki gnieźnieńscy w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1648-1768; 4. Dotacje i zwolnienia podatkowe przyznane hierarchom kościelnym przez sejmiki województwa ruskiego w latach 1648-1768; 5. Wsparcie finansowe przyznane kościołom archidiecezji lwowskiej, diecezji chełmskiej i przemyskiej oraz w Rzymie przez sejmiki województwa ruskiego w latach 1648-1768; 6. Metropolici prawosławni kijowscy w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i administratorzy metropolii w latach 1648-1768; 7. Lista próśb o zatwierdzenie fundacji zakonnych zamieszczonych w instrukcjach sejmikowych województwa ruskiego w latach 1648-1768; 8. Darowizny, jałmużny i odszkodowania przyznane zakonom przez sejmiki województwa ruskiego w latach 1648-1768; 9. Zwolnienia (libertacje) przyznane zakonom przez sejmiki województwa ruskiego w latach 1648-1768; 10. Prośby i pozwolenia przyznane zakonom przez sejmiki województwa ruskiego w latach 1648-1768. Jak łatwo zauważyć tabele zawierają prawie kompletny (bez danych dotyczących działań wojennych i służby wojskowej) materiał źródłowy, na podstawie którego przeprowadzone zostały analizy i rozważania w pracy. Niezależnie od tego, jak zaznaczyłem na wstępie, podany jest (poprzedzony wykazem skrótów) wykaz wykorzystanych źródeł (rękopiśmiennych i drukowanych) oraz literatury przedmiotu (także, co ważne ze względu na teren, w języku rosyjskim). Nie oceniając stanu kompletności danych obu aparatów naukowych, należy wspomnieć, że łącznie liczą one 55 strony (377-431).

Zaprezentowana w wielkim skrócie zawartość rozważań pracy – bardzo naukowych i poprawnych metodologicznie, pokazuje, jak wiele interesujących i bogatych merytorycznie wiadomości jest w nich zawarte. Dodajmy, wiadomości godnych zauważenia z różnych powodów, w tym zwłaszcza z uwagi na ważny w dziejach Polski okres historyczny.

Jestem przekonany, że praca jako studium naukowe dużej klasy, posiadające niekwestionowane walory merytoryczne i poznawcze, wzbudzi zainteresowanie wśród badaczy, w tym szczególnie wśród historyków i wejdzie do kanonu lektur z zakresu historiografii.